

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p.p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
 Ogłoszenia na 1-str. stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
 Ogłoszenia na 1 str. o pożytek państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
 Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 40 kop.
 Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
 Ogłoszenia zwyczajne miejscowe za wiersz pet. lub jego miejsce 18 kop.
 Ogłoszenia zwyczajne miejscowe za wiersz pet. lub jego miejsce 20 kop.
 Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
 Posady i prace 3-krotne ogłoszenie 20 wyrazów 1 rb.
 Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej.
 Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznica.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnośnicę do domu 10 kop. miesięcznie.
 Listów ni frankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje
 Rękopisów — nie zastrzeżonych do swrotu — nie przechowuje.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metal i S-ka, Wielka 38, telefon № 896. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierplące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę za kwartał IV 1912 r.



POLSKI TEATR MIEJSKI w Wilnie
 pod kierunkiem JANA PAWŁOWSKIEGO i JULIANA STRYCHARSKIEGO.
 Dziś, w sobotę:
„W gotębniku” komedia w 3-ach aktach
 Nikorowicza.
 Jutro o 2 pp. „Mazepa” (ceny niż. do pol.), wiecz. „Tresowane dusze”.

Teatr Familijny D. 6, 7 i 8 października. Artystyczna seria „Nordisk”.
R. Sztremera, Piękny dramat w 3-ach częściach, z okazyjną sceną Algieru przez francuzów. Wspaniała wystawa, tysiące statystów.
ul. Wielka 74. W szponach namiętności (komedia).
 Przegląd ostatnich wydarzeń (kronika).

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA Dziś kinematograf zamknięty.
 w Sali „LUTNIA”, просп. 5-to Jerski № 8, telef. 1161.
Jutro nowy program!

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyr. I. SZUMANA. Telefon № 364.
Dzisiaj Wspaniały Concert-Cosmopolite.
 Występ **Etoile Expresse Melia.** Początek o godzinie 11-ej wieczorem.

Prosp. 5-to Jerski № 28.

Redakcja i Administracja
„Kurjera Litewskiego”
 przeniesione zostały na prospekt 5-to Jerski
№ 28.

Prosp. 5-to Jerski № 28.

Ś. P. IGNACY UNDEWICZ
 opatrzony Św. Sakramentami zmarł 4 października r. b. w majątku Rakadeo Wileńskiego powiatu, w wieku lat 90. Ekspozycja zwłok z majątku do kościoła św. Piotra i Pawła w Wilnie dziś, 6 października, o godz. 6 wieczorem. W poniedziałek 8 października, o godz. 10 rana, nabożeństwo żałobne, po czym pogrzeb na cmentarzu Antokolskim. O czym zawiadania **Straszkana Rodzina.**

Prawybory warszawskie.

Mamy już pod ręką dokładne obliczenia wyników wyborów wtorkowych w Warszawie i możemy dziś powiedzieć stanowczo, że klasa jest ogromna i z własnej winy przeważyła. Na 80 wyborców Warszawa dała 34 polaków i 46 żydów. Cyfra ta o tyle się różni od podanej przez nas wczoraj, że jak się ogół przeszła lista żydowska, jeden mandat dostał się polakowi (mecenasiowi Peplowskiemu), który figurował na obydwóch listach polskich. Wina nasza datuje się od chwili, kiedy zaczęło się wciąganie prawyborców na listę. Zarówno stronnictwa polskie, jak i dzienniki najbardziej w Warszawie rozpowszechnione nie dołożyły dostatecznych starań, by skłonić prawyborców polaków do dopilnowania praw swoich. Jeden z tych dzienników („Goniec”) proponował nawet wówczas bojkotowanie Dumy, choć potem, gdy chodziło o zwalczanie Dmowskiego, wziął gorący udział w kampanji przedwyborczej. Prasa żydowska zachowywała się zupełnie inaczej. Nadto przy wyborach tegorocznych po raz pierwszy zastosowano w Warszawie przepis, że lokatorowie,

nieopłacający podatku mieszkaniowego, wciągani są na listę jedynie w razie zgłoszenia się. Okoliczność ta uszczupliła znacznie liczbę uprawnionych prawyborców polaków. Żydzi mają przeważnie cenzus urzędowy, jako właściciele domów, kucy, przemysłowcy i lokatorowie, opłacający podatek mieszkaniowy, nadto zaś i ci z pośród nich, którzy sami o swe prawo wyborcze upominąć się musieli, podobno wykazali większą dbałość, niż odpowiednia kategoria prawyborców polaków. Byłoby rzeczą niezmiernie ciekawą dokładne zbadanie porównawcze zapisów do wszystkich 4 Dum, mogliśmy się przekonać, o ile uświadomienie polityczne stoi wyżej wśród żydów i o ile w ciągu lat 6 zwiększyła się w Warszawie ilość żydów, zwłaszcza zaś ich stan posiadania. Bądź co bądź po ukończeniu zapisów prawyborców okazało się, że uprawnionych do głosowania prawyborców żydów jest 25 tysięcy, polaków zaś tylko 20 tys. Wówczas dopiero rozpoczęło się w prasie lamentowanie nad zachłannością żydowską, niedbalstwem polskiem i t. d., oraz obmyślanie sposobów utrzymania mandatu w ręku polaków. Jedni byli za zawarciem natychmiastowym jakiegoś kompromisu z żydami, albo raczej z tą ich częścią, która nie podlega wpływom nacjonalistów, a więc z asymilatorami

W ARCO (Tyrol pol.)
 ordynuje jak dawniej przez zimą (willa Germania)
Dr. KALIKST WŁYŃSKI
 b. sekundariusz i cewer klinik i szpitali w Wiedniu. 64372

„KSIĄDZ PIOTR SKARGA”
 SZKIC HISTORYCZNY.
 Wydawnictwo „Przyjaciela” na uroczystość jubileuszu.
Cena 12 kop.
 Do nabycia we wszystkich księgarniach i w redakcji „Przyjaciela”.

D-r Wł. ŁOWMIAŃSKI
 powrócił z zagranicy. Spec. choroby gardła, nosa i ucha. Godz. przyj.: 11—11,5—4
 Preobrażenska d. № 7 m. 4. 60454

BRISEMBEAUMES VIOLETTE
 EDIPINAUD
 PARIS

D-r Wł. Wojewódzki
 przeprowadził się na ul. Zawalną № 8 m. 1, telefon 557. 66208

(czyli żydami polakami) i z żydami konserwatywnymi, na których hasła, szerzone przez litwaków, nie działają. Było to jednak rzeczą o tyle trudną, że opinia polska w Warszawie oświadczała się wyraźnie przeciwko równoprawnieniu żydów w samorządzie miejskim, gdyż w takim razie większość miast Królestwa znalazłaby się w ręku nietylko żydów, ale wódczych rei wśród nich litwaków. Nie pozostawało więc właściwie innej drogi, jak postarać się o to, aby zdobyć jaknajwięcej mandatów wyborczych bez zawierania kompromisów, a dopiero potem obmyśleć, w jaki sposób skorzystać z tego, że znaczna część żydów oświadczała głośno, iż zawładnięcie mandatami warszawskimi jest niepożądane z punktu widzenia interesów żydowskich, jako mogące wywołać ogromne rozgorczenie ludności chrześcijańskiej. Różnice poglądów właśnie na taktykę, jakiej należy się trzymać w tej sprawie, na równi z dawnymi nienawiściami partyjnymi sprawiły, że na wybory ostatnie w Warszawie polacy nie wystąpili zgodnie, lecz jako dwa zwalczające się odcłamy.

Wybory w Warszawie odbywały się w XV okręgach wyborczych. Z rozpatrzenia szans w każdym z nich z osobna wynikało, że w 4 okręgach, rozporządzających 32 mandatami ilość prawyborców żydów kilkakrotnie przewyższała ilość prawyborców polaków, te okręgi z góry uważać było można za stracone. Nie mogły natomiast budzić żadnej obawy 5 okręgów z 22 mandatami, gdyż żydzi stanowili tutaj drobną mniejszość. Wątpliwość była zaś mogły dwa okręgi mające 11 mandatów (VI i XIV), w których liczba prawyborców polaków (2159) nie o wiele przewyższała liczbę żydów (1681), zależało tu bowiem wszystko od gorliwości obywatelskiej i od zgodnego działania. Pewne nadzieje można było też pokładać na 3 pozostałe okręgi, rozporządzające 15 mandatami, w których przewaga żydowska jest względnie nieznaczna. Z tego obliczenia wynika, że z 80 mandatów pewnych mieliśmy tylko 22 mandaty, jakkolwiek okręgi z przewagą polską dać były winny 33 mandaty. Pozostałe 47 powinny się być dostać żydom, o ile działaliby oni solidarnie i gorliwie. Zaznaczony wyżej wynik wyborów wtorkowych nie jest tedy je-

szcze najgorszym z możliwych, mandatów bowiem zdobyliśmy 34 i dwa okręgi ze słabą większością polską zostały uratowane, przeszła w nich właśnie lista demokratyczno-narodowa. Natomiast przypadły okręgi, w których przewaga żydowska była słaba i co najfatalniejsze, przypadły, chociaż 2 z nich (nie 1, jak to wczoraj na podstawie mniej dokładnych danych zaznaczaliśmy), mogą być, jak się okazuje, zdobyte. W okręgu VII (wolskim) mianowicie, w którym prawyborców polaków zapisało się 1642, żydów zaś 2461 — wybrany został mecenas Peplowski, zapisany na obydwóch listach polskich, poza nim jednak, wobec rozbicia się głosów polskich, przeszło 6 żydów. W okręgu zaś XII (centralnym) wszystkie 3 mandaty dostały się żydom, którzy otrzymali po 636 głosów, gdy na obydwie listy polskie złożono łącznie po 1031 głosów.

W razie zgodnego działania polaków w dwóch tych okręgach ilość mandatów polskich dosięgnęłyby mogła cyfry 43, to jest absolutnej większości. Wynik tedy niezgody jest oplikany. Obydwa zwalczające się obozy zrzucają winę z siebie. Koncentracja obwiniają Narodową Demokrację, ta znowu dowodzi, że w tych okręgach „Koncentracja odegrała rolę czynnika, odciągającego głosy od jedynej listy polskiej, mającej widoki zwycięstwa”. W okręgu VII (dającym 7 mandatów) na listę demokratyczno - narodową padło istotnie 785 głosów, na Koncentrację 381, więc przewaga pierwszej wśród ludności rdzennej, nie ulega wątpliwości. W okręgu XII (dającym 3 mandaty) padło na listę demokratyczno - narodową 463, na Koncentrację 563, w tej liczbie zaś około 180 głosów było żydowskich. Gdyby więc, rozumie „Gazeta Warszawska”, w razie jedynej listy demokratycznej - narodowej odpadło nawet tych 180 żydów, jeszcze polacy mieliby w tym okręgu większość.

Nie będziemy wdawali się w dociekanie, który z odcłamów zawinił, faktem jest, że ostatnia próba wygotowania jedynej listy polskiej dla okręgów zagrożonych, podjęta przez prof. Baranowskiego, rozbiła się, jak to zaznaczało „Słowo”, o niechęć do zgody stron obu. Ważnym jest natomiast do zaznaczenia, że obrzyźmia większość żydów głosowała za listą nacjonalistów, jakieś 1500 — 2000 oddało głosy na listę Koncentracji. Na listę t. zw. „demokratyczną” (sojalistyczną), w której prócz żydów figurowało kilku chrześcijan z p. Ludwikiem Krzywickim na czele, padło zaledwie paręset głosów w całym mieście, zapewne też w części polskich.

Na podstawie wyniku wyborów niepodobna dziś jeszcze nie powiedzieć o tem, kto zostanie posłem z Warszawy, wszystko to bowiem zależy będzie od woli nacjonalistów żydowskich. Dzienniki żargonowe oświadczały, że wyborcy żydowscy dali na piśmie zobowiązanie, że nie będą głosowali na polaka, któryby nie był zwolennikiem zupełnego równoprawnienia żydów. Wobec tego szanse p. Kucharzewskiego są dość słabe, zwłaszcza, że nie zgodził się on na złożenie nawet tajnej deklaracji o równoprawnieniu, o której żądaniu pisze „Dzień” warszawski. Toż pismo mówi o pogłoskach, jakoby żydzi chcą proponować mandat jednemu z postępowych demokratów, który stoi na gruncie bezwzględniego równoprawnienia, gdyby zaś ten nie przyjął, to jednemu z 2 robotników socjalistów, wybranych z kurji robotniczych, p. Jagielle, lub Zaleskiemu.

Z innego jeszcze punktu widzenia, a mianowicie, jako wyświecenie siły różnych odcłamów partyjnych. „Nowa Gazeta”, organ żydów-polaków, pod pierwszym wrażeniem pisze: „Rezultatem dodatnim jest zupełny upadek Dmowskiego. Powalony został przedewszystkiem główny wódz endecki, samowładny dyktator Warszawy, Roman Dmowski. Rachunki z nim są ukończone. P. Dmowskiego nie ma więcej na porządku dziennym i na tem trzeba zamknąć dzianki z Dmowszczyzną”. Słowa te oddają raczej życzenie p. Kentnera, niż rzeczywistość. Klęska Demokracji Narodowej jest o wiele mniejsza niż to się na pierwszy rzut oka wydaje. P. Dmowski przegłosowany został w swoim okręgu i nie trafił na wyborcę, to prawda, ale też Koncentracja nie wciągnęła go na listę swoją, jakkolwiek doradzało to „Słowo”, sądząc, że w ten sposób należałoby odpowiedzieć na wpisanie p. Kucharzewskiego na listę demokratyczno-narodową. Demokracja Narodowa dalej zdobyła zaledwie 11 mandatów na 34 polskich, to prawda, ale nie wyraża to ściśle stosunku ilościowego zwolenników demokracji narodowej i koncentracji. W całej Warszawie padło we wtorek na listę demokratyczno - narodową 6272 głosy, na koncentracyjną 6822 — różnica więc jest nieznaczna. Dalej, jeżeli uwzględnimy, że na koncentrację głosowało 1500 — 2000 żydów, jak oblicza „Słowo”, to nie wyda się nam częścią przechwałką twierdzenie „Gazety Warszawskiej”, że „lista demokratyczno - narodowa skupiła koło siebie większość polskiej Warszawy”.

Taż „Gazeta” zwraca uwagę na to, że podczas tych wyborów „cała prasa warszawska, wszystkie najpoczytniejsze dzienniki pracowały dla koncentracji”. Istotnie „Kurjer Warszawski”, „Kurjer Poranny” i „Goniec” są pismami w Warszawie najpoczytniejszymi i Dmowskiego zwałowały zwycięzcy. Natomiast gazety, popierające Narodową Demokrację, jak oto „Gazeta Warszawska”, „Dzień”, „Polak Katolik” i „Naród” rozchodzą się przeważnie na prowincji. Przed samymi wyborami rozpoczęło, co prawda, wydawanie dwugroszówki p. t. „Gazeta Poranna”, która rozchodziła się podobno w kilkunastu tysiącach, bądź co bądź jednak jej poczytność była znacznie mniejsza niż 3 pism wyżej wymienionych.

Organy koncentracyjne przeciwnie podnoszą, że Demokracja Narodowa rozporządzała organizacją partyjną, oddawna istniejącą, gdy natomiast Koncentracja stworzyła dopiero na przedce organizację wyborczą.

WYBORY.

Z kurji rosyjskiej w Wilnie.
 Na wczorajszych prawyborach z kurji rosyjskiej miejskiej i powiatu wileńskiego z 3,632 osób zapisanych głosowało 2,090. Obliczenie głosów nastąpi dziś.

Prawybory miejskie w Kownie.
 Kowno 5 (18) X. (Tel. własny). Dziś w południe zakończono obliczenie głosów, złożonych na prawyborach z II-ej miejskiej kurji chrześcijańskiej. Głosowało osób 677, uwięziono 11 kartek i pozostało 666. Mecenasz Władysław Bądziński otrzymał 515 gł. przeciw 151. Kon-

kandydaci: mecenasz Michał Junowicz 85 przeciw 581 i litwin-nacjonalista dr. Stokus 74 przeciw 592 gł.

Prawybory w gub. kowieńskiej.
 Jeziorosy (tel. wł.). Na wyborców z kurji ziemiańskiej wybrani zostali: hr. Jan Przeździecki, Tomasz Zan, Kwinto i Koziello-Poklewski.
 Szawle (tel. wł.). Z 2-ej kurji miejskiej wybrany został kupiec żyd Frenkiel.

Prawybory w gub. witebskiej.
 Z polskiej kurji ziemiańskiej wybrani zostali:
 Pow. witebski: p. Kossow.
 Pow. dyneburski: p. H. Dymsha.
 Pow. drysieński: p. M. Benislawski.
 Pow. lepelski: p. S. Hrehorowicz.
 Pow. lucyński: p. L. Benislawski.
 Pow. polecki: p. A. Hlasko.
 Pow. rzycki: p. M. Benislawski (senjor).

W GUBERNJI WITEBSKIEJ.

Korespondent nasz (Az) pisze:
 W całym prawie kraju naszym, w guberniach t. zw. białoruskich, prawyborcy polacy z prawyborcami żydami połączeni zostali w jedną wspólną kurję. Temsamem więc polaków pochłonęła masa żydowska, znakomicie przeważająca — mowa tu o miastach — liczba, a jeszcze więcej cenzusem majątkowym. W niektórych miejscach, jak np. w Dyneburgu, polacy próbowali protestować uchyleniem się od głosowania. Mimo że w zbyt może ostrożnie deklaracji prawyborców polskich wyrażone są jasno motywy bojkotu — mianowicie zupełna bezcelowość uczestnictwa polaków w tak uwarunkowanych wyborach, przywódcy żydowscy, którymi są obecnie sionizci, przyjęli to jako obrazę wyrządzoną całemu żydowskiemu społeczeństwu. W prasie miejscowej, redagowanej niby przez rosyjan, mającej jednak współpracowników wyłącznie żydów, posyłały się napaście na polaków — mające chociażby ten dorazny skutek, że pewna, zresztą bardzo nieznaczna, część polaków poszła, jak up. we wspomnianym Dyneburgu, do urny wyborczej razem z żydami, aby oddać swe kartki na jakiegoś Borucha Salitana. Co prawda, z 543 prawyborców polaków znalazło się takich zaledwie 48 i koniec końcem urany zostali kandydat kahału, typowy, jak go tu zowią, burżuj, dr. Silbermann... Tem więc mniej ciekawą jest pozycja o-wych 48! Swoją drogą jednak chętalowe pisarki darować nam tego nie mogą i starają się rzucać błotem w swych „postępowych” gazetkach na wszystko, co polskie, pomawiając polaków ni mniej ni więcej jak o niewdzięczność względem „narodu żydowskiego”, który tyle czynił dla Polski!

Szkola rosyjska robi swoje. Kształceni na podrepcznikach hłowskijskiego, mają żydzi właściwie sobie pojęcie o naszej przeszłości. Więc mądra polityka Kazimierza Wielkiego i wniosłe sentymenty ostatnich Jagiellonów, a po części i Wazów, zdają się obecnie tylko na to, abyśmy mieli wśród nas niechętnych nam żydów i staroobrzędowców. Zaden z nich, nawet z „wykszałconych” nie potrafi wylegitymować się ze znajomością najczystszej hordy. Prądy nacjonalistyczne wieją dziś wogóle nad całą Rosją, więc też pomiędzy żydami coraz mocniej krzewi się sionizm. Nie można im byłoby wcale mieć tego za złe, gdyby nie szukali Sjonu tam, gdzie go nigdy nie było. Tymczasem, jako tacy, żydzi nie mogą mieć z nami żadnych prawie wspólnych interesów — tylko wręcz nawet przeciwne. Zna to rzekłoby nawet przeciwne. Zna to rzekłoby nawet i łączy nas przeto we wspólną kurję, gwołi ciesząc się zawsze uznaniem maksymalnie niemiernego włocha: divide et impera.

W I kurji miejskiej pow. dyneburskiego wybrany został od żydów p. Gryliczes, przemysłowiec, sionista, uważający się za kadeta. Wtajemniczeni twierdzą, że listę wyborców da ca-

Przyczyna samobójstwa... Pogotowie ratunkowe... Przejechali do Wilna: (Hotel Europejski): hr. Michał Zaprawa...

sarkania i biadania... Z powodu przewidywanej wczesnej zimy siano i wogóle karm znaczne podskoczyły w cenie...

wymierzony mu został przez oficera, który był polakiem. Z za kordonu. Sprawa dr. A. Wróblewskiego. Prokuratura krakowska przygotowała już akt oskarżenia przeciwko dr. Augustowi Wróblewskiemu...

Wiadomości polityczne. Sensacje. „Wiecz. Wr.“ pisze: wiele gazet zagranicznych drukuje telegramy z Wiednia, zawierające wiadomości o mobilizacji rosyjskiej w Królestwie Polskim...

mji tureckiej. General Martynowicz musi się z wielką rozwagą oglądać na ruchy podchodzącej z północy armji pod dowództwem królewicza Danily...

Najważniejsze wiadomości. Szczegóły w tekście. Dwóch uczniów z Wilna nieukło na wojnę bałkańską (wiad. biż.). W Kownie z 2-iej kurji miejskiej wybrany został polak, adw. W. Bażyński (Wybory)...

PROWINCJA.

MINSK.

(m) Najbliższe posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w dniu 15 (28) października.

(m) Osobiste. Prezydent Chrzczak wyjechał do Petersburga. W dniach najbliższych przypuszczają, że ta decyzja nakonieć sprawę w sprawie elektrycznego w naszym mieście.

(m) Z teatru. Dowiadujemy się, że sprzedaż biletów na przedstawienie „Wesele“ łożę wszystkie są sprzedane, na inne przedstawienia zostało też zakłady kilka i to już w przyszłości, bo najbliższe sceny. Na galerje dużo jest wziętych biletów, co się dotychczas rzadko u nas zdarzało, bo też, co prawda, dotychczas nie mieliśmy w naszym mieście znakomitego zespołu artystów.

(m) Zabawy. Na czas zjazdu Towarzystwa i wystawy owocowej „Ogniska“ odbędą się w Minsku dniach 2 (15) i 13 (26) bm.

(m) Koncert. Dnia 27 b. m. (10 października) odbędzie się w Minsku koncert znakomitego skrzypka Krasława (kor. wł.).

Krasław (kor. wł.). Coraz więcej ustępstw robimy lotyżom, chociaż, co prawda, nie nas do tego nie zniewała. W r. bież. zapowiedziano o w miejscowym kościele po raz pierwszy podwójny różaniec po polsku i po łotewsku.

Z Królestwa. S. p. z Sobieskich Radwanowa. W dniu 2 (15) bm. zmarła w Warszawie s. p. Zofia Radwanowa, ostatnia z rodu Sobieskich, wdowa po Januście Radwanowie, bratowej linii od stryjczynego brata króla Jana.

Z Rosji. W poszukiwaniu kandydata po Sazonowie. Na stanowisko po Sazonowie, który ma niechybnie otrzymać dymisję wymieniając dwóch kandydatów: ambasadora rosyjskiego w Teklio Malewskiego-Malewicz i hr. Wittego.

Do Szan. Prenumeratorów. Wobec kończącej się kwartawy, Administracja „Kurjera Litewskiego“ uprzejmie prosi o jaknajprędniejsze nadsyłanie przedpłat celem uniknięcia zwłok w przesyłaniu pisma.

WOJNA NA BAŁKANACH. Do dnia wczorajszego brakło wiadomości o losach południowej armji czarnogórskiej, pod dowództwem generała Martynowicza, która odrazu zajęła stanowisko w okolicach Skutari.

Stawisko rusinów. Narodowy komitet rusinów żąda 30 proc. ogólnej liczby mandatów i zgadza się na dwumandatowe okręgi w powiatach polsko-ruskich. Co do kredytów wojennych, rusini będą wzięci do przeliczenia, jak również staną w opozycji w sprawie kanałów galicyjskich.

Akcia antyniemiecka. Polscy członkowie delegacji austriackiej otrzymali listy, wzywające do zainicjowania energicznej akcji antyniemieckiej z powodu przerwy w polityce Prus.

Podróż mikada do Europy. W Petersburskich kołach dyplomatycznych krąży pogłoska, że na wiosnę 1913 r. do Europy przybędzie nowy cesarz japoński, Joschihito, który złoży wizytę na dworach wielkich mocarstw i innych państw.

WOJNA NA BAŁKANACH. Do dnia wczorajszego brakło wiadomości o losach południowej armji czarnogórskiej, pod dowództwem generała Martynowicza, która odrazu zajęła stanowisko w okolicach Skutari.

WOJNA NA BAŁKANACH. Do dnia wczorajszego brakło wiadomości o losach południowej armji czarnogórskiej, pod dowództwem generała Martynowicza, która odrazu zajęła stanowisko w okolicach Skutari.

WOJNA NA BAŁKANACH. Do dnia wczorajszego brakło wiadomości o losach południowej armji czarnogórskiej, pod dowództwem generała Martynowicza, która odrazu zajęła stanowisko w okolicach Skutari.

WOJNA NA BAŁKANACH. Do dnia wczorajszego brakło wiadomości o losach południowej armji czarnogórskiej, pod dowództwem generała Martynowicza, która odrazu zajęła stanowisko w okolicach Skutari.

WOJNA NA BAŁKANACH. Do dnia wczorajszego brakło wiadomości o losach południowej armji czarnogórskiej, pod dowództwem generała Martynowicza, która odrazu zajęła stanowisko w okolicach Skutari.

WOJNA NA BAŁKANACH. Do dnia wczorajszego brakło wiadomości o losach południowej armji czarnogórskiej, pod dowództwem generała Martynowicza, która odrazu zajęła stanowisko w okolicach Skutari.

WOJNA NA BAŁKANACH. Do dnia wczorajszego brakło wiadomości o losach południowej armji czarnogórskiej, pod dowództwem generała Martynowicza, która odrazu zajęła stanowisko w okolicach Skutari.

WOJNA NA BAŁKANACH. Do dnia wczorajszego brakło wiadomości o losach południowej armji czarnogórskiej, pod dowództwem generała Martynowicza, która odrazu zajęła stanowisko w okolicach Skutari.

WOJNA NA BAŁKANACH. Do dnia wczorajszego brakło wiadomości o losach południowej armji czarnogórskiej, pod dowództwem generała Martynowicza, która odrazu zajęła stanowisko w okolicach Skutari.

WOJNA NA BAŁKANACH. Do dnia wczorajszego brakło wiadomości o losach południowej armji czarnogórskiej, pod dowództwem generała Martynowicza, która odrazu zajęła stanowisko w okolicach Skutari.

WOJNA NA BAŁKANACH. Do dnia wczorajszego brakło wiadomości o losach południowej armji czarnogórskiej, pod dowództwem generała Martynowicza, która odrazu zajęła stanowisko w okolicach Skutari.

WOJNA NA BAŁKANACH. Do dnia wczorajszego brakło wiadomości o losach południowej armji czarnogórskiej, pod dowództwem generała Martynowicza, która odrazu zajęła stanowisko w okolicach Skutari.

WOJNA NA BAŁKANACH. Do dnia wczorajszego brakło wiadomości o losach południowej armji czarnogórskiej, pod dowództwem generała Martynowicza, która odrazu zajęła stanowisko w okolicach Skutari.

WOJNA NA BAŁKANACH. Do dnia wczorajszego brakło wiadomości o losach południowej armji czarnogórskiej, pod dowództwem generała Martynowicza, która odrazu zajęła stanowisko w okolicach Skutari.

WOJNA NA BAŁKANACH. Do dnia wczorajszego brakło wiadomości o losach południowej armji czarnogórskiej, pod dowództwem generała Martynowicza, która odrazu zajęła stanowisko w okolicach Skutari.

WOJNA NA BAŁKANACH. Do dnia wczorajszego brakło wiadomości o losach południowej armji czarnogórskiej, pod dowództwem generała Martynowicza, która odrazu zajęła stanowisko w okolicach Skutari.

WOJNA NA BAŁKANACH. Do dnia wczorajszego brakło wiadomości o losach południowej armji czarnogórskiej, pod dowództwem generała Martynowicza, która odrazu zajęła stanowisko w okolicach Skutari.

swych stanowiskach bez prawa udziału w akcji wojennej.

TELEGRAMY

"Kurjera Litewskiego". Telegramy Ag. Petersburskiej. Z dnia 5 (18) października. PRELIMINARZ NA ROK 1913. Petersburg. Minister finansów...

wybrzeżu algierskiem. Dylizans pocztowy, zatapiający służbę pomiędzy Algierem, a pobliską miejscowością...

Zamach na Roosevelta. Z Milwaukee donoszą następujące szczegóły o zamachu na b. prezydenta Stanów Zjednoczonych...

Poe. których tematem jest miłość, w różnorodności zdarzeń — jedna, chorobliwie subtelna, fatalna i nieuczciwa...

Tłomacz wywiał się pomyślnie z trudnego zadania, nie tracąc nie ze stylu autora oddając dzieło bez kazenia polskiej mowy...

owowie" nie jest zła powieścią, traci jeno na porównaniu z "Próchnem". Więc równać nie trzeba...

Kazimierz Zalewski słyszy to zewsząd, z piśnią, z ust kolegow. z pięknych ustek panny Heleny i t. d.

Tylko ciasne głowy stare hasła zatrzymują. Przewodę zdanie zmienił, lecz życie nie da się już zmienić...

WACŁAW BERENT. Fachowiec. Powieść współczesna. Wydanie trzecie. W pszczy. Krajobrazy. Nakład J. Morikowicza.

Skończona arcydzieło tworszy może raz tylko w życiu. Berent napisał "Próchno". Stąd wymaga się...

Wspomnienia z pielgrzymki z mohylewskiej archidiecezji w r. 1912. Znany i szanowany powszechnie kapłan zostawił barwny opis...

naft. Zeszły, dotyczące jednej diecezyi, wytworzą tom jeden, który rozsyłany będzie prenumeratom...

ROZMAITOŚCI.

** Raj szynkarzy. W Belgii według ostatnich danych urzędowych znajduje się 242 tysiące kawiarni...

W Belgii stanowi kawiarnia od wieków miejsce, w którym odbywa się dyskusja nad wszystkimi najistotniejszymi potrzebami i sprawami społecznymi...

Wspomnienia z pielgrzymki z mohylewskiej archidiecezji w r. 1912. Znany i szanowany powszechnie kapłan zostawił barwny opis...

Wśród 236 radnych miejskich Brukseli i przedmieść jest 102 właścicieli kawiarni, restauracji, piwiarni i innych zakładów jadalnianych...

jednej z broszur swoich przytoczył szereg guin wiejskich, w których burmistrz, wszyscy członkowie...

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Berlin, 5 X (w mark. za 1000). Pezenia na termin bliższy...

WILNO, d. 5 października.

Zakłady przemysłowe, skladowe i podjazdówka. Żyto miejscowe furmankowe...

Rynek Stefański.

Kartofle za beczkę. Kartofle za osmine. Buraki za osmine. Marchew za osmine...

Zapiski literackie.

EDGAR ALLAN POE. Nowele o miłości. Przełożył Gustaw Beilin. Ilustrował Witold Gordon. Nakład G. Centnerszvera.

Na szerokim świecie.

Dylizans porwany przez fale. Szlasy wypadek wydarzył się na...

Maszyny do przyrządzania paszy. NAJWIĘKSZEJ ANGIELSKIEJ FABRYKI. BAMFORDA. Sieczkarnie, śrótowniki RAPID...

Dla każdego nadaje się buljon MAGGI w kostkach. Polany jedynie wrzącą wodą wydaje natychmiast smaczny buljon...

PARNIKI VENTZKIEGO z OSADNIKIEM SZLAMOWYM. parują kartofle szybko, dokładnie i przy najmniejszym zużyciu opału...

"DZIEŃ POGOTOWIA RATUNKOWEGO w Wilnie" dnia 8-go października 1912 r. We dniu 1 w nocy, ślota czy pogoda, o każdej porze karetka Pogotowia...

RESTAURACJA i HOTEL "PAŁAC". Obiady codziennie od godz. 1-8 wiecz. Kolacje z karty. ZAWSZE ŚWIEŻE PROWIZJE...

Wydawnictwo GEBETHNERA i WOLFFA. WYPISY HISTORYCZNE pod redakcją prof. Kazimierza Wachowskiego. Wypisy historyczne mają za zadanie wyrobienie w uczniu...

ASTHMA BRONCHITIS, KASZNOŚĆ, Uziębienie, Szybkie wyleczenie za pomocą CYGARET "ESPIC". Wymagać podpisu "J. ESPIC" na każdej cygarecie.

LECZNICA Wozniesieńska. Przyjęcia chorych we wszystkich specjalnościach do oddziału stacyjnego. (Chorzy umiślowo i na cierpienia zakazne nie są przyjmowani).

W Petersburgu informacje i zlecenia. Szybko i akuratnie udzielane są informacje i zaliczane zlecenia: prawne, handlowe, prywatne...

"DELIKATES" tańsza i LEPSZA od zagranicznej w magazynach detalicznych. "WIKTORJA". Poszukiwane: Krawcowa, Poszukuje, Technik, Potrzebny, Mieszkanie, Meble.